

ANDRZEJ B. WIĘCKOWSKI*

Alexander von Humboldt i Fryderyk Chopin**

Powstanie obrazu Siemiradzkiego i jego historia

Obraz „Chopin w salonie księcia Antoniego Radziwiłła w roku 1829” powstał w roku 1887 (ryc. 1). Został namalowany przez Henryka Hektora Siemiradzkiego (1843–1902) na zamówienie Karola Kozłowskiego (1833–1917), pedagoga, pisarza i wydawcy z Poznania.



Ryc. 1. Obraz *Chopin w salonie księcia Antoniego Radziwiłła w roku 1829*, Henryk Siemiradzki (1887). https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Chopin_concert.jpg?uselang=de

Siemiradzki był znany głównie jako malarz scen antycznych i starochrześcijańskich oraz jako przedstawiciel malarstwa salonowego i akademizmu. Wymiary obrazu (olej na płótnie).

* Prof. dr hab. Andrzej B. Więckowski (Andrzej.Wieckowski@vp.pl), Instytut Fizyki, Wydział Fizyki i Astronomii, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra; Instytut Fizyki Molekularnej PAN, Poznań

** Artykuł ukazał się w języku niemieckim na stronie internetowej Alexander von Humboldt-Kulturforum, Schloss Goldkronach, <https://www.humboldt-kulturforum.de/2023/08/alexander-von-humboldt-und-fryderyk-chopin/>

nie) wynoszą $143 \times 211 \times 12$ cm. Ażeby umożliwić reprodukcję obrazu, już w roku 1888 Kozłowski zlecił wytworzenie fotograwiury obrazu, którą wykonał malarz Rudolf Heinrich Schuster (1848–1902). Na obrazie Fryderyk Chopin (1810–1849) gra koncert fortepianowy, któremu przysłuchują się członkowie rodziny Radziwiłłów oraz goście z Berlina. Książę Antoni Radziwiłł (1775–1833) spotkał się z Fryderykiem Chopinem w maju 1825 roku w Warszawie. Jedną z osób przedstawionych na obrazie słuchających koncertu jest Alexander von Humboldt (1769–1859). Obraz świadczy o dużej popularności Alexandra von Humboldta w Polsce.

Na obrazie *Chopin w salonie księcia Antoniego Radziwiłła w roku 1829* przedstawione jest zdarzenie fikcyjne, które zostało opisane przez Marcelego Antoniego Szulca (1818–1898) w biografii Fryderyka Chopina wydanej w roku 1873 w Poznaniu [1]. Na podstawie tego opisu Siemiradzki wypracował obraz według własnego pomysłu.

Opis, z którego Siemiradzki korzystał, stanowi w książce Szulca drugą część rozdziału „Trzy salony”. Jednakże cały ten rozdział jest polskim tłumaczeniem opowiadania *Drei Salons (Trzy salony)*, które zostało opublikowane w roku 1868 i podpisane inicjałami E.P. w niemieckim czasopiśmie „Die Gartenlaube” (*Altanka*) [2]. Inicjały E.P. oznaczają pisarkę Elise Polko, *de domo* Vogel (1823–1899). Poniżej przytaczam całą drugą część rozdziału „Trzy salony” w autoryzowanym tłumaczeniu Szulca (zachowano XIX-wieczną pisownię):

Trzy salony

*Te trwożne, te słodkie
czarowne dźwięki muszą
przeniknąć do Krainy Cieni
i na powrót przyprowadzić zmarłych.*

Lenau.

(Motto w oryginale u E.P.)

W siedm lat później w Berlinie Fryderyk Chopin grał w salonie X. Antoniego Radziwiłła (przypis Szulca: Fikcja aut. tego obrazu). Nie był to już nieśmiały chłopiec, ale poważny młodzieniec, wschodząca gwiazda muzyczna. Tym razem przy dźwiękach jego muzyki nie wirowały pary; milczenie zaległo salon, – słuchano Nokturna Chopina, które nazwał „Marzenia Nocy”.

Na pokojach Xięcia zebrały się znakomitości rodu i ducha. Widziano tam starego Zeltera, Humboldta, Bernarda Klein, Ludwika Bergera, Varnhagena, a między nimi jak rozproszone kwiaty siedziały tu i owdzie czarujące kobiety.

Obok fortepianu stała powabna dziewczyna, z pochyloną główką, w skromnej białej sukience. Na różanych, w pół rozwartych usteczkach błąkał się marzący uśmiech, w twarzyczce czytać było można rozrzuśnienie i zachwyt; oczy przysłonięte długimi rzęsami, śledziły poruszenia ręki mistrza, grającego ostatni takt Nokturna C-mol. Postać przy-

pominała kształty białej rozkwitającej róży. Była to Księżniczka Elżbieta (powinno być Eliza – A.W.) Radziwiłłówna. Chopin wstając od fortepianu, napotkał dwoje oczu zwilżonych łzami; w duszy artysty wyrył się głęboko obraz dziewczycy, której portret w dzieciństwie nazwał aniołem.

Księżniczka była pierwszą z dam (w oryginale u E.P. – pierwszą z niemieckich dam), która uczuła czary muzyki i wielbiła jego utwory. „Nigdy nie słyszałam podobnej melodi, coś więcej chwytającego za serce”, powtarzała nieustannie; Chopin też w Berlinie nie znalazł gorliwszej wielbicielki swego talentu.

Co wieczór uczęszczał do domu Xięcia; muzyka trwała często do późnej nocy. Tam usłyszał pierwszy raz jego mistrzowską grę na bassetli (powinno być wiolonczeli – A.W.). Tam to właśnie grał wyjątki z utworów Xięcia i tam akompaniował Księżniczkę do śpiewu Małgorzaty w „Fauście”.

Łagodne dni płynęły. Chopin zapomniał bólesci oddalenia od rodzinnej strzechy, nie czuł przykrości pożegnania rodzinnej ziemi. Nadeszła jednak chwila rozstania, Fryderyk odjechał do Francji. Księżniczka na odjeźdnym podając mu białą różę szepnęła: „do widzenia”.

Niestety – w niespełna dwa lata na trumnie ojca i córki złożono wieńce z róż białych. Książę Radziwiłł, twórca „Fausta” zmarł na Wielkanoc w r. 1833, w kilka miesięcy później poszło za nim ukochane dziecko. ...

E.P. [2]

Na obrazie można rozpoznać następujące osoby, częściowo wymienione przez E.P. (*Elise Polko*) w jej opowiadaniu [2] (od lewej do prawej):

1. Carl Friedrich Zelter, ur. 11.12.1758, Berlin, zm. 15.05.1832, Berlin, muzyk, kompozytor i pedagog muzyczny.
2. nieznany mężczyzna.
3. nieznana kobieta.
4. Fryderyk Franciszek Chopin, ur. 22.02.1810, Żelazowa Wola, zm. 17.10.1849, Paryż, kompozytor i pianista, od 1831 w Paryżu.
5. nieznana kobieta.
6. Rahel Friederike Antonie Varnhagen von Ense, *de domo* Levin, ur. 19.05.1771, Berlin, zm. 7.03.1833, Berlin, żona Karla Augusta Varnhagena von Ense, wpływowa pisarka, była zaprzyjaźniona z Elise Polko (E.P.).
7. Antoni Henryk książę Radziwiłł na Nieświeżu herbu Trąby, ur. 13.06.1775, Wilno, zm. 7.04.1833, Berlin, polityk, kompozytor, wiolonczelista, mecenas sztuki i wielki właściciel ziemski, namiestnik pruskiego Wielkiego Księstwa Poznańskiego

- 1815–1830, pruski generał porucznik. Książę Antoni Radziwiłł stał się sławny jako pierwszy twórca muzyki do dramatu *Faust* Johanna Wolfganga von Goethe (1749–1832). Antoni Radziwiłł był w dobrych stosunkach z Alexandrem von Humboldtem. Po śmierci księcia Radziwiłła w roku 1833 jego ciało zostało złożone najpierw w arcybiskupiej katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Poznaniu, potem w roku 1838 zostało przeniesione do Kościoła pw. Matki Bożej Ostrobramskiej w Antoninie. Kościół ten jest jednocześnie mauzoleum rodziny Radziwiłłów.
8. Karl August Varnhagen von Ense, ur. 21.02.1785, Düsseldorf, zm. 10.10.1858, Berlin, ożeniony z Rahelą Levin, biograf i dyplomata.
 9. Eliza Fryderyka Luiza Marta księżniczka Radziwiłłówna na Nieświeżu herbu Trąby, ur. 28.10.1803, Berlin, zm. 27.09.1834, Bad Freienwalde nad Odrą, córka Antoniego Radziwiłła, młodzieńcza miłość i zaręczyny z Wilhelmem Friedrichem Ludwigiem von Preußen (1797–1888), późniejszym niemieckim cesarzem Wilhelmem I., cesarz przechowywał jej obrazek ze czcią do końca życia, Eliza nigdy nie wyszła za mąż.
 10. Augusta Luiza Wilhelmina Wanda księżna Czartoryska, księżniczka Radziwiłłówna na Nieświeżu herbu Trąby, ur. 29.01.1813, Berlin, zm. 16.09.1845, Ciszycza koło Kowar w Karkonoszach (*Ruhberg bei Schmiedeberg im Riesengebirge*), córka Antoniego Radziwiłła, żona Adama Konstantego księcia Czartoryskiego na Klewaniu i Żukowie herbu Pogoń Litewska (1804–1880).
 11. nieznana kobieta.
 12. Bernhard Joseph Klein, ur. 6.03.1793, Kolonia (*Köln*), zm. 9.09.1832, Berlin, kompozytor.
 13. Carl Ludwig Heinrich Berger, ur. 18.04.1777, Berlin, zm. 16.02.1839, Berlin, kompozytor, pianista, pedagog.
 14. Friederike Dorothea Luise Philippine Fürstin von Radziwiłł, Prinzessin von Preußen (Hohenzollern), ur. 24.05.1770, Berlin, zm. 7.12.1836, Berlin, żona Antoniego Radziwiłła, bratanica króla Friedricha II., Fryderyka Wielkiego (1712–1786).
 15. Friedrich Wilhelm Heinrich Alexander von Humboldt, ur. 14.09.1769, Berlin, zm. 6.05.1859, Berlin, urzędnik górniczy, badacz przyrody, podróżnik.
 16. nieznany mężczyzna.

Pierwsze wystawy obrazu odbyły się w następujących miejscowościach:

1887 – Królewska Akademia Sztuk w Berlinie (*Die Königliche Akademie der Künste zu Berlin*), i na początku grudnia – Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim w Warszawie, 1888 – na wiosnę – w Sankt Petersburgu i Moskwie, w czerwcu – w Teatrze Polskim w Poznaniu [3], i w połowie lipca – w Sukiennicach w Krakowie.

Po wystawie w Poznaniu nieznany krytyk opublikował w gazecie codziennej ocenę obrazu. Poniżej przytaczam tę recenzję w całości, zachowując XIX-wieczną pisownię [3]:

*Chopin u ks. Radziwiłła,
obraz Siemiradzkiego na wystawie w Poznaniu.*

Chopin grający w salonie księcia Antoniego Radziwiłła, temat to niepodobny wcale do zwykłych tematów Siemiradzkiego, które przenoszą nas najczęściej w świat starożytny, artyście zaś dają możliwość okazania mistrzostwa w odtwarzaniu ciał nagich, lub obwieszonych luźnymi draperiami, w pochwyceniu krajobrazów, dyszących blaskiem, błękitem i żarem południa.

Salon i to salon pierwszej połowy naszego wieku, z jego niewdzięcznymi strojami i karykaturalnymi fryzurami, i sztywnymi akcesoryami, akcja skupiana w grze na nie malowniczym wcale fortepianie, oto trudne zadanie, z którego Siemiradzki wybrnął zwyciężko. Obraz czyni zamierzone wrażenie domowej sceny, drogiej zapewne bardzo dla osób interesowanych, ale bardzo zajmującej dla obcych nawet z powodu wyborniej techniki, portretowanych postaci, a wreszcie zarysowanego uczucia, które zdaje się łączyć młodego wirtuoza z piękną księżniczką stojącą przy fotelu ojca.

Całe światło skupia się nie na bohaterze wieczoru, ale na grupie słuchaczy, zajmujących środek obrazu, grupę tę składa gospodarz obrazu książę Antoni Radziwiłł, sam muzyk i kompozytor, a więc zdolny ocenić geniusz Chopina, którego też słucha z widoczną rozkoszą. Przy nim stoi córka, w białej atlasowej sukni z białą różą w rękę.

Piękny jęj, regularny profil, odbija się na tle ścian salonu objęty długimi blond lokami. Wzrok utkwiony jest w grającego, który wzajem z podniesioną głową, z okiem rozmarzonym ją tylko zdaje się widzieć. Za tą śliczną postacią, podobną do anioła natchnień, stoi siostra jęj księżniczka Wanda, typ zupełnie odmienny. Wesoła, dowcipna jęj twarzyczka niczem nie przypomina poważnej piękności Elizy.

Po prawej stronie siedzi księżna Radziwiłłowa, w domowym stroju, w skromnym białym czepeczku na głowie, a obok niej myśląca, charakterystyczna głowa Humboldta świadczy wyrazem żywego zachwytu o wszechstronności wielkiego uczonego, któremu rzeczywiście nic ludzkiego obce, nie było.

Nieznane, mniej więcej szczęśliwe postacie, stanowią otoczenie głównych figur. Na pierwszym planie, piękna młoda kobieta, w zielonej sukni, plecami zwrócona do widzów, dopełnia koła słuchaczy; za fortepianem wsparta na nim, siedzi młoda także i piękna brunetka w żółtej, wyciętej sukni, za nią stara dama, wystrojona a potwornie brzydka, stanowi rodzaj plamy wśród sympatycznego zgromadzenia. Po lewej stronie znajduje się grupa złożona z kobiety i dwóch mężczyzn, z których jeden zwłaszcza wybornie rozsiadł się w fotelu.

Sam bohater wieczoru siedzi przy wysuniętym na środek salonu fortepianie, głowa jego okrążona długimi włosami, portretowana jest jak zresztą wszystkie główne osoby

obrazu z współczesnych wizerunków, głowa to dziwnie piękna, dziwnie wyrazista, maluje się na niej twórczość, inteligencja, uczucie, które naznaczyły Chopinowi osobne miejsce pomiędzy wszystkimi innymi artystami. Znać w nim wyborową naturę, jaką zachował przez całe życie, a która teraz zdaje się drgać wzruszeniem pod wzrokiem pięknej księżniczki.

Poza tą jednak charakterystyczną duchową stroną, wiernie odtworzoną, możnaby zarzucić postaci Chopina nieestetyczny wygląd całego korpusu, a zwłaszcza dolnych kończyn, czyniących z powodu swjej chudości, sztywności i barwy, wrażenie nóg drewnianych. Winne tu zapewne położenie artysty przy fortepianie, ale właśnie zręczność malarza polega na tem, ażeby podobnych skupułów uniknąć.

Wolelibyśmy może także, by więcej światła padało na głowę Chopina, zamiast skupiać się jedynie na księciu i jego rodzinie, nie podobna jednak z tego uczynić Siemiradzkiemu zarzutu, tem bardziej, że postać księcia jest pysznie posadzoną i namalowaną.

Cały obraz trzymany jest w tonie przycienionym, ale ciepłym, nie przypomina on wcale kolorytem słonecznych barw, jakimi lubi i umie się twórca jego posługiwać, a nawet czyni wrażenie starego płótna. Zapewne Siemiradzki chciał tym sposobem zastosować je do epoki, nadać mu cechą współczesności z temi olbrzymiemi halsztukami, fryzurami spiętrzonymi i obcisłym dolnym ubiorem, które tak nieszczęśliwie uwydatnia chudość Chopina.

Salon ks. Radziwiłła oświetlony jest stucznie, scena snadź odbywa się wieczorem. Tłumaczą to widzowi zapalone świece żyrandola, które widać przez drzwi roztwarte do drugiego pokoju. We drzwiach stoi dwóch rozmawiających panów, nadając całości jeszcze więcej ruchu i życia.

Zbytecznem zdaje się byłoby dodawać, że perspektywa jest wszędzie świetnie zachowana, że postacie są wybornie rozmieszczone i mogłyby się poruszać z największą swobodą, że grupowanie jest pełne naturalności, słowem, że pod względem techniki małe bardzo zarzuty uczynićby mu można, gdyby ktoś chciał je koniecznie uczynić.

Ku. Po. [3]

W roku 1891 Siemiradzki odnowił postać Chopina i Kozłowski sprzedał obraz rodzinie Radziwiłłów. W 1892 roku obraz był wystawiony w Paryżu. Jednakże potem przez 106 długich lat obraz uważany był za zaginiony, aż wreszcie w roku 1998 obraz pojawił się w domu aukcyjnym Sothesby's New York i został zakupiony przez Johna Radziwiłła z Nowego Jorku. W latach 2021–2022 obraz został wypożyczony do Polski. Można go było obejrzeć początkowo w Muzeum-Pomniku Historii Nieborów i Arkadia, a następnie w Zamku Królewskim w Warszawie.

Rezydencje księcia Radziwiłła

Jako miejsca, w których koncert Chopina przedstawiony na obrazie mógł się odbyć w rzeczywistości, były przez różnych badaczy [4] brane pod uwagę następujące trzy rezydencje księcia Radziwiłła:

1. Pałac Radziwiłłów (*Palais Radziwill*), zwany również *Palais von der Schulenburg*, Pałacem Kanclerza Rzeszy (*Reichskanzlerpalais*) lub Starą Kancelarią Rzeszy (*Alte Reichskanzlei*), przy ulicy Wilhelmstraße 77 w Berlinie (ryc. 2) [2]. W roku 1869 Pałac został zakupiony przez Otto von Bismarcka (1815–1898), a następnie w roku 1875 Cesarstwo Niemieckie nabyło Pałac jako Kancelarię Rzeszy [5, 6]. Znacznie zniszczony podczas działań wojennych w roku 1945, został całkowicie rozebrany w roku 1949.
2. Siedziba Urzędu Namiestnika (Pałac Namiestnikowski) w byłym Collegium Jezuickim w Poznaniu (dzisiaj Urząd Miasta) (ryc. 3) [7].
3. Pałac Myśliwski Radziwiłłów w Antoninie (*dawniej Szperek*), położony 130 km na południowy wschód od Poznania. Projekt pałacyku opracował Karl Friedrich Schinkel (1781–1841) w roku 1820, a budowę przeprowadzono w latach 1822–1824 [8]. Pałac Myśliwski posiada formę czteropiętrowego oktagonu. W środku głównej hali kolosalna kamienna kolumna tworzy komin z dwoma paleniskami (ryc. 4) [9, 10]. Pałac Myśliwski stał się ulubionym miejscem pobytu rodziny Radziwiłłów.

Pałac Radziwiłłów w Berlinie

Już Elise Polko [2] zlokalizowała opisany przez nią koncert Chopina w salonie księcia w Pałacu Radziwiłłów w Berlinie. W jednym z listów do swojego przyjaciela Tytusa Sylwestra Wojciechowskiego (1808–1879) Chopin pisze następujące słowa:

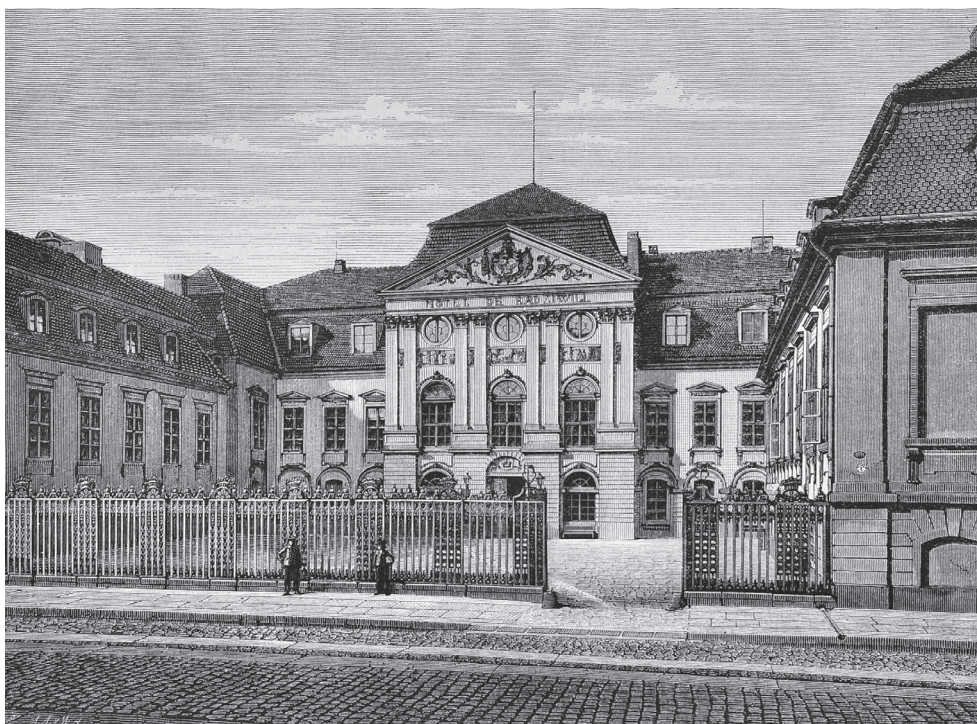
Z Warszawy, dn. 9 września 1828

Najdroższy Tytusie!

[...] Jadę dziś do Berlina. Na jedną operę Spontiniego; jadę dyliżansem dla spróbowania sił. Powodem jednakże tego wszystkiego są mały ze wszystkich gabinetów europejskich. Na wzór zjazdów w kantonach Szwajcarii, a później w Munique, król pruski dał moc swemu Uniwersytetowi zaproszenia znaczniejszych uczonych Europy na sesję badaczy natury, pod przewodnictwem owego sławnego Humboldta odbywać się mające. Jarocki, jako dawny uczeń Akad. berlińskiej, a później tamże doktoryzowany, dostał jako zoolog, podobne zaproszenie. [...] Jakkolwiek bądź, przyjaciel i nauczyciel Jarockiego, Lichtenstein, a sekretarz owego zgromadzenia, ... jest członkiem Akademii Śpiewu i w dobrej harmonii [...] z Zelterem,

prezesem tego muzycznego zakładu. Mówili mi dobrze znający Berlin, że znając Lichtensteina poznam znaczniejszych muzyków Berlina, wyjąwszy Spontiniego, z którym, on podobno nie żyje. Rad bym tam Radziwiłła poznańskiego zastać (o czym wątpi świat Boży), ten za panie brat z Spontinim. Dwa tygodnie tam tylko z Jarockim będę, ale dobrze i raz słyszeć wyborną operę; już można mieć wyobrażenie o wyższej egzekucji. ...

F. Chopin. [11]



Ryc. 2. Pałac Radziwiłłów (Hôtel de Radziwill) w Berlinie. https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/6/61/Die_Gartenlaube_%281875%29_b_512.jpg

Jest rzeczą rzucającą się w oczy i interesującą, że w tym liście Chopina znajdują się trzy nazwiska osób (Humboldt, Zelter, Radziwiłł), które poza samym Chopinem zostały przedstawione na obrazie Siemiradzkiego. Należy poza tym zauważyć, że wszystkie przedstawione na obrazie osoby były albo członkami rodziny książęcej Radziwiłłów, albo działały w kręgach kultury i sztuki w Berlinie. Fryderyka Chopina zabrał w podróż do Berlina Feliks Paweł Jarocki (1790–1865), profesor zoologii na Królewskim Uniwersytecie Warszawskim. Jarocki w dniach 18–24 września 1828 roku brał udział w VII Zebraniu Towarzystwa Niemieckich Przyrodników i Lekarzy (*Gesellschaft Deutscher*

Naturforscher und Ärzte) w Berlinie. Chopin wysłał z Berlina do rodziny w Warszawie trzy listy, z których interesujące nas wyjątki podaję poniżej:

Berlin, we wtorek 16 września 1828 r.

Najukochańsi Rodzice i Siostry moje!

W niedzielę około 3-ciej po południu przydyżansowaliśmy do tego za wielkiego miasta. ... Zaraz pierwszego dnia naszego przyjazdu wziął mnie pan Jarocki do Lichtensteina; i tam widziałem Humboldta. ... Wczoraj miał miejsce obiad wspólny owych (dla mnie karykatur) uczonych, których tu już na trzy podzieliłem klasy, nie pod przewodnictwem Humboldta (bo ten bardzo dobrze ułożony), ale jakiego innego Czopmistrza, którego nazwiska sobie w tej chwili nie przypominam, lecz mam zapisane pod zrobionym przeze mnie jego portretem. ... Dziś idę na Ferdynanda Corteza, sławną Spontiniego operę; ... Wieści niosą, że Paganini, ów sławny skrzypek, ma tu przybyć; może się to sprawdzi. Radziwiłła spodziewają się 20-go tego miesiąca; dobrze by było, gdyby przyjechał. ... Pojutrze już się zaczynają posiedzenia, na które pan Lichtenstein obiecał mi dać kartę wnijscia. Tegoż dnia ma być wieczorem przyjęcie badaczy natury przez Humboldta. ...

*Wasz szczerze kochający
Fryderyk [11]*

Berlin, 20 września 1828 r.

... U Lichtensteina od tego czasu nie byłem, albowiem tak jest zajęty urzędzeniami sesyj, że pan Jarocki zaledwie kilka słów z nim zamienić może. Pomimo tego wystarał mi się o bilet wnijscia na posiedzenia. Miejsce było wyborne, słyszałem i widziałem, co było można, nawet kronprinzowi dobrze się przypatrzyłem. Spontiniego, Zeltera, Mendelssohna widziałem, lecz z żadnym nie mówiłem, bo nie śmiałem się sam rekomendować. X. Radziwiłł dziś ma przyjechać; po śniadaniu pójdę się dowiedzieć. Xiężnę Lignicką widziałem w Singakademii, a spostrzegłszy kogoś w liberii ubranego i z nią rozmawiającego, pytam sąsiada, czy to królewski kamerdyner? „Ei, das ist ja Excellenz von Humboldt”, odpowiedział. Tak mi go mundur ministrowski zmienił, że pomimo dobrze w pamięci wyrytych rysów twarzy tego wielkiego piętona (bo aż na Cimborasso łaził) wcale go poznać nie mogłem. ...” [11].

Berlin, sobota 27 [września 1828]

... Między ważniejsze sceny pobytu liczyć mogę drugi obiad z panami naturalistami. We wtorek, wigilią rozjazdu był obiad ze śpiewami zastosowanymi do okoliczności. Co żyło, śpiewało, a co tylko przy stole siedziało, spijało i brzękało w takt muzyce. Zelter dyrygował; przy nim stał na pąsowym postumencie wielki wyłaczany kielich na znak najwyższej muzykalnej godności. ... Ale czas iść spać, bo jutro raniuteńko musimy być na poczcie. W Poznaniu zostaniemy dwa dni, in gratiam obiadu, na który nas zaprosił arcybiskup Wolicki. ... Do widzenia...” [11].

Z treści tych listów wynika, że wszystkie trzy osoby przedstawione na obrazie Siemiradzkiego (Chopin, Humboldt, Radziwiłł) mogły w tym czasie spotkać się w Berlinie.

Collegium Jezuickie w Poznaniu

W drodze powrotnej z Berlina w dniach od 30 września do 3 października 1828 roku Jarocki i Chopin odwiedzili Poznań, gdzie zostali przyjęci na obiedzie przez Teofila Wolickiego (1768–1829), arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, prymasa Polski. Spotkali się także z księciem Antonim Radziwiłłem w siedzibie namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego, byłym Collegium Jezuickim w Poznaniu. Według niektórych biografów w dniu 2 października 1828 Chopin nie tylko wystąpił sam z koncertem, ale grał także wspólnie z księciem Radziwiłłem.



Ryc. 3. Collegium Jezuickie w Poznaniu.

https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Kolegium_Jezuickie_w_Poznaniu_01.jpg

Pałac Myśliwski w Antoninie

W dniu 15 września 1826 podczas podróży powrotnej z Dusznik-Zdroju (*Bad Reinerz*) do Warszawy Fryderyk Chopin wraz z matką i dwiema siostrami zatrzymał się na kilka godzin w pałacu myśliwskim w Antoninie. Wtedy Eliza Radziwiłłówna sportretowała Chopina w swoim pamiętniku po raz pierwszy. We wrześniu 1828 roku podczas spotkania w Poznaniu książę Radziwiłł zaprosił młodego, ale już znanego kompozytora do Antonina. Następny pobyt Chopina w Antoninie miał miejsce w dniach od 26 października do 5 listopada 1829 (ryc. 5). Eliza Radziwiłłówna sportretowała kompozytora po raz drugi. Gdy Fryderyk Chopin podczas podróży do Drezna w nocy z 5 na 6 listopada 1830 roku był przejazdem przez Antonin, widział tę miejscowość po raz ostatni.

Jest ironią losu, że w latach 1933–1945 Adolf Hitler (1889–1945) zarówno mieszkał w byłym Pałacu Radziwiłłów, ówczesnej Kancelarii Rzeszy w Berlinie, jak również w roku 1941 Władysław Karol Jan Alojzy Wilhelm Edmund Robert Michał książę Radziwiłł na Nieświeżu herbu Trąby (1870–1955) oddał Pałac Myśliwski w Antoninie jako dar do jego dyspozycji. Miejscowość Antonin została przemianowana na Antonshof.



Ryc. 4. Pałac Myśliwski rodziny Radziwiłłów w Antoninie [8].

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Antonin_\(wie%C5%9B_w_powiecie_ostrowskim\)/#/media/Plik:SM_Antonin_pa%C5%82ac_my%C5%9Bliwski\(3\)_ID_653820.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Antonin_(wie%C5%9B_w_powiecie_ostrowskim)/#/media/Plik:SM_Antonin_pa%C5%82ac_my%C5%9Bliwski(3)_ID_653820.jpg)

Dodatkowe uwagi do wydarzenia przedstawionego na obrazie

Krzysztof Zielnica (1936–2012), etnolog i historyk kultury, zajmował się wnikliwie związkami Alexandra von Humboldta z Polską [12]. Zielnica zajął również stanowisko

w sprawie możliwości zdarzenia, w którym wszystkie trzy osoby, Chopin, Humboldt i Radziwiłł, mogły się jednocześnie spotkać. Zielnica wyraża wątpliwości co do wiarygodności roku 1829 widocznego na obrazie, ponieważ w czasie od 12 kwietnia do 29 grudnia 1829 roku podczas swojej rosyjsko-syberyjskiej podróży Humboldt znajdował się daleko od Berlina. A na początku roku 1929 Humboldt był zajęty przygotowaniem do tej poważnej wyprawy badawczej, jednocześnie w godzinach nocnych przeprowadzał pomiary deklinacji magnetycznej w określonych odstępach czasowych.



Ryc. 5. Tablica umieszczona na Pałacu Myśliwskim w Antoninie, która upamiętnia pobyty Fryderyka Chopina w latach 1827 i 1829.

W dniach 23–24 maja 1830 roku Alexander von Humboldt brał udział w asyście wizyty następcy tronu, Fryderyka Wilhelma, w Poznaniu i obaj byli gośćmi namiestnika, księcia Antoniego Radziwiłła i jego rodziny w Collegium Jezuickim. Dalsza podróż prowadziła wszystkie te osoby do Warszawy na uroczystości otwarcia obrad polskiego sejmiku z okazji pierwszej rocznicy koronacji cara Rosji, Mikołaja I Romanowa (1796–1855), na króla Polski (koronacja odbyła się 24 maja 1829 roku w Warszawie). Książę Antoni Radziwiłł spotkał się z mieszkającym tam Fryderykiem Chopinem. Tak więc wszystkie trzy osoby przedstawione na obrazie Siemiradzkiego mogły spotkać się także w Warszawie.

Epilog

Jako symbol i świadectwo wybitnych zasług oraz sławy Fryderyka Chopina i Alexandra von Humboldta może służyć spektakularne spotkanie dwóch żaglowców nazwanych ich imieniem.



Ryc. 6. Spotkanie dwóch żaglowców: dwumasztowy bryg „Fryderyk Chopin” i trójmasztowy bark „Alexander von Humboldt”, w dniu 10 lipca 2007.

https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Alexander_von_Humboldt_i_Fryderyk_Chopin.JPG

Autor niniejszego artykułu już wcześniej zetknął się z historią obrazu Siemiradzkiego (ryc. 7). W roku 1997 z okazji siedemdziesiątych urodzin Heinricha Pfeiffera (1927–2016), długoletniego sekretarza generalnego Fundacji Alexandra von Humboldta w Bonn, delegacja polskich humboldtczyków wręczyła jubilatowi kopię fotograwiury obrazu.



Ryc. 7. Profesor Waldemar Pfeiffer, prezes Societas Humboldtiana Polonorum w latach 1989–1998 (po prawej) oraz autor niniejszego artykułu przyglądają się kopii fotograwiury obrazu Siemiradzkiego w restauracji „Tosca” w Poznaniu w dniu 30 października 1998.

<https://humboldt.org.pl/dzialalnosc/o-nas>

Literatura

- [1] *Fryderyk Chopin i utwory jego muzyczne. Przyczynek do życiorysu i oceny kompozycji artysty*, napisał M.A. Szulc, nauczyciel wyższy przy gimn. ad St. Mar. Magd. w Poznaniu. Poznań. Nakładem Księgarni Jana Konstantego Żupańskiego, 1873, s. 274–275.
<https://pbc.gda.pl/dlibra/publication/2026/edition/14075?language=en>
- [2] E.P. [*Elise Polko*], *Drei Salons*, „Die Gartenlaube”, 1868, z. 2, s. 632–634.
https://de.wikisource.org/wiki/Drei_Salons
<https://www.digitale-sammlungen.de/en/view/bsb10498418?page=220,221>
- [3] Ku. Po., *Chopin u ks. Radziwiłła*, obraz Siemiradzkiego na wystawie w Poznaniu. Dziennik Poznański, R. 30, nr 138, 17 czerwca 1888, s. 3.
- [4] W. Walecki, *Aleksander von Humboldt słucha Chopina/Alexander von Humboldt hört Chopin*, Collegium Columbinum, Kraków 1997.
<https://walecki.columbinum.com.pl/collegium.php?seria=43&pozycja=92&wersja=pl>
- [5] [nieznany autor], *Die zukünftige Wohnung des Reichskanzlers. Eine historische Erinnerung* [Przyszłe mieszkanie Kanclerza Rzeszy. Wspomnienie historyczne], „Die Gartenlaube”, 1875, zeszyt 30, s. 511–513.
https://de.wikisource.org/wiki/Die_zuk%C3%BCnftige_Wohnung_des_Reichskanzlers
- [6] Werner von Westhafen, *Das Hotel de Radziwiłł*, „Kreuzberger Chronik”, Ausgabe 190, Juni 2017 [Wydanie 190, czerwiec 2017].
<https://www.kreuzberger-chronik.de/chroniken/2017/juni/strasse.html>
- [7] Collegium Jezuickie, Poznań Online,
<https://www.poznan.pl/mim/public/turystyka/pages.html?id=37&ch=51&p=2643&instance=1017&lang=de&lhs=publications&rhs=publications>
- [8] Karl Friedrich Schinkel. *Das architektonische Werk heute / The architectural work today*, herausgegeben von/edited by Hillert Ibbeken, Elke Blauert, Edition Axel Menges, Stuttgart/London 2001, s. 28–29, 316, 332.
<https://docplayer.org/55730566-Hillert-ibbeken-and-elke-blauert-eds-karl-friedrich-schinkel-das-architektonische-werk-heute-the-architectural-work-today.html>
- [9] Antonin, Wikipedia
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Antonin_\(wie%C5%9B_w_powiecie_ostrowskim\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Antonin_(wie%C5%9B_w_powiecie_ostrowskim))
- [10] Historia, Pałac Radziwiłłów w Antoninie
<http://www.palacantonin.pl/pl/historia>
- [11] Listy Chopina, Narodowy Instytut Fryderyka Chopina.
https://chopin.nifc.pl/pl/chopin/list/444_do-tytusa-woyciechowskiego-w-poturzynie
https://chopin.nifc.pl/pl/chopin/list/445_do-rodziny-w-warszawie
https://chopin.nifc.pl/pl/chopin/list/446_do-rodziny-w-warszawie
https://chopin.nifc.pl/pl/chopin/list/447_do-rodziny-w-warszawie
- [12] Krzysztof Zielnica, Zur Alexander von Humboldt-Forschung, XI. Alexander von Humboldt und die polnischen Künstler, Alexander von Humboldt-Stiftung. Mitteilungen, Heft 41, Januar 1983, [Badania o Alexandrze von Humboldcie, XI. Alexander von Humboldt a artyści polscy, Fundacja Alexandra von Humboldta, Wiadomości, zeszyt 41, styczeń 1983], s. 19–34.

Alexander von Humboldt i Fryderyk Chopin

W roku 1887 Henryk Siemiradzki namalował obraz zatytułowany *Chopin w salonie księcia Antoniego Radziwiłła w roku 1829*. Obraz przedstawia scenę, w której gry Chopina słuchają członkowie rodziny książęcej oraz zaproszeni goście, wśród których znajduje się znany badacz przyrody Alexander von Humboldt. Siemiradzki opracował kompozycję obrazu na podstawie tekstu poznańskiego nauczyciela Marceliego Antoniego Szulca z roku 1873. Jednakże tekst Szulca jest autoryzowanym tłumaczeniem opowiadania napisanego przez niemiecką pisarkę Elise Polko w roku 1868. Obraz Siemiradzkiego był pokazywany w niektórych krajach europejskich w latach 1887–1892. W następnych latach znane były tylko kopie jego fotograviury. Przez 106 lat obraz był uważany za zaginiony, aż pojawił się ponownie w roku 1998 w Nowym Jorku. Przeprowadzono analizę biograficzną okresów, w których Chopin, Humboldt i Radziwiłł mogli się spotkać jednocześnie. Jako miejsca spotkania tych osób rozpatrzono rezydencje księcia Radziwiłła w Berlinie, Poznaniu i Antoninie oraz Warszawę.

Słowa kluczowe: obraz Henryka Siemiradzkiego, Fryderyk Chopin, Alexander von Humboldt, Antoni Radziwiłł, rezydencje księcia Radziwiłła

Alexander von Humboldt and Fryderyk Chopin

In 1887, Henryk Siemiradzki created a painting entitled *Chopin in the salon of Prince Antoni Radziwiłł in 1829*. The painting shows a scene in which Chopin's playing is listened to by members of the princely family and invited guests, including the famous nature scientist Alexander von Humboldt. Siemiradzki developed the composition of the painting based on a text by the Poznań teacher Marceli Antoni Szulc from 1873. However, Szulc's text is an authorized translation of a story written by the German writer Elise Polko in 1868. Siemiradzki's painting was shown in some European countries in the years 1887–1892. In the following years, only copies of its photogravure were known. The painting was considered lost for 106 years until it reappeared in New York in 1998. A biographical analysis was carried out of the periods in which Chopin, Humboldt and Radziwiłł could have met at the same time. Prince Radziwiłł's residences in Berlin, Poznań and Antonin, as well as Warsaw, were considered as meeting places for these persons.

Key words: painting by Henryk Siemiradzki, Fryderyk Chopin, Alexander von Humboldt, Antoni Radziwiłł, residences of Prince Radziwiłł

